

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Jedyne trwałe podstawy

(w) Bez wielkiego wrażenia przeszła w świecie wiadomość o wprowadzeniu w Austrii powszechnej służby wojskowej. A jednak fakt ten może mieć duże znaczenie. Nie dlatego, żeby Austria mogła coś znaczyć militarnie, lecz dlatego, że jest rzeczą nieobliczalną, czym może stać się armia austriacka. Powszechnie wiadomo, że młodzież austriacka jest w większości swojej hitlerowska, w mniejszości komunistyczna. Chyba tylko młodsza generacja wiernych Tyrolczyków może być podporą rządu Schuschnigga. Trudno więc wyobrazić sobie, jakie konsekwencje mogą wynikać z powszechnego uzbrojenia młodego pokolenia austriackiego.

Na tym przykładzie w sposób jasny można się przekonać, jaka jest różnica między dawną a współczesną armią. Istotna wartość bojowa wojsk jakiegokolwiek państwa nie polega na liczbie skoczonych ludzi, ani nawet na wykwalifikowaniu aktualnie znajdującego się pod bronią rocznika. Armia pokojowa jest dziś tylko kadrami, a istotne jej znaczenie na wypadek wojny tkwi w znacznie ogólniejszych zjawiskach.

Dwie te podstawy, na których opiera się znaczenie wojskowe państwa w świecie. Jedną z nich jest stan gospodarstwa narodowego, jego możliwość przystosowania szybkiego do celów wojny. Mowa tu oczywiście nie tylko o przemyśle wojennym, ale o całym gospodarstwie, o jego podstawach i naturalnych zasobach. Drugą podstawą jest gotowość psychiczna całego narodu do walki.

Świat się zbroi. Pod wpływem tych zbrojeń wzrasta i w Polsce troska o nasz stan obronny. Ale byłoby błędem wyciąganie stąd płytkich wniosków. Równie bowiem ważne, jak dobrobrojenie armii, jest zorganizowanie gospodarstwa społecznego i stworzenie warunków, w którychby miejsce przynębienia, jako ogólnego nastroju, zajął entuzjazm całego narodu.

Od Wydawnictwa

Z dniem 1 kwietnia r. b. przeniesione zostały do gmachu „Drukarni Literackiej” przy Al. Jerozolimskich 121 biura naszej Administracji, t. j. Zarządu, Prenumeraty i Księgowości. Natomiast dział Ogłoszeń i Kantor mieszczą się nadal w lokalu przy ul. Zgoda 1.

9-letni morderca zastrzelił swoją 5-letnią siostrzyczkę

PARYŻ 4.4. Wioska Courget, położona pod Bordeaux, była widowiską wstrząsającą zbrodni. 9-letni chłopiec, po kłótni z swą 5-letnią siostrzyczką, zastrzelił ją.

Zbrodnię swą chłopiec popełnił z całkowitą premedytacją. Po sprzeczce oświadczył siostrze, że ją zastrzeli, poczem udał się do sypialni rodziców, wziął fuzję ojca, wylamał zamek w szafie, w której były zamknięte na broń, natadował broń i wróciwszy do pokoju siostry, bez słowa przyłożył broń do oka i wycelował w głowę dziecka. Padł strzał. Dziewczynka trafiona ładunkiem struty w głowę padła zabita na miejscu. Po spełnie-

niu kainowego czynu chłopak udał się do sąsiadów pracujących w pobliskim polu i oświadczył im głosem najspokojniejszym: „Siostra moja popełniła samobójstwo”.

Na miejscu wypadku zjawili się żandarmerja, która aresztowała chłopca i poddała go przesłuchaniu. Młodego mordercę zeznał zupełnie spokojnym głosem i przyznał się nie tylko do zabójstwa swej siostrzyczki, ale oświadczył, że miał zamiar również zamordować matkę.

Z względu na młodość wiek przestępcy pozostawiono go narazie pod opieką rodziców.

PRZECIW ZAPARCIU

stolca i hemoroidom zaleca się stosować Kaskarynę Leprince. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Koszt mały, torebka 40 groszy. Do nabycia w każdej aptece.

NALOTY WŁOSKIE

ADDIS ABEBA, 4.4. W sobotę rano przeleciała nad stolicą Abisynji eskadra, złożona z 5 włoskich samolotów bombardujących.

Bombardowanie Addis-Abeby

Negus błaga Anglię o ratunek w rozpaczliwych depeszach do Londynu

RZYM 4.4. Włoski komunikat wojenny nr. 175.

Wczoraj, 3 kwietnia, I korpus armii, mając dywizję „Alpina” i „Sabauda” w pierwszej linii, wznowił natarcie w kierunku południowym.

Dywizja „Alpina” nawiązała kontakt z nieprzyjacielem, zmuszając do ucieczki te oddziały gwardji negusa, które ocalały w dotychczasowych walkach. W ciągu popołudnia zostały zajęte wszystkie pozycje na południe od Szessad Ezba. Nieprzyjacieli cofnął się poza przebieg Agumoerta, bombardowany i ostrzeliwany z karabinów maszynowych przez nasze lotnictwo. Z pierwszych doniesień wynika, że nieprzyjacieli ponosił ciężkie straty, porzucając tysiące karabinów, dziesiątki karabinów maszynowych i 8 armat. Nasze straty wynoszą około 40 zabitych i rannych. Wieczorem odwrót abisyński na południe został przyspieszony. Ilość dezertorów z armji negusa wzrasta z każdym dniem.

RZYM, 4.4. Agencja Stefani donosi z Dżibuti, że według oświadczeń wiarygodnych osób, przybyłych ostatnimi pociągami z Addis-Abeby, w stolicy abisyńskiej panuje panika i upadek ducha. Wszystkie armie ogarało rozprężenie, żołnierze powracają do swoich siedzib. Negus codziennie wysyła rozpaczliwe depechy do rządu angielskiego, zwłaszcza do Edena.

Samoloty włoskie nie zrzuciły bomb na lotnisko w Addis Abebie, lecz ostrzeliwały je z karabinów maszynowych, przyczem jeden samolot abisyński uległ zniszczeniu od pocisków zapalających.

Stacja radiowa, znajdująca się w pobliżu lotniska, nie była bombardowana. Samoloty włoskie zgrupowały się nad Suraki, gdzie znajduje się lotnisko i główna radiowa stacja nadawcza Addis A-

W rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego Stana pociągi w minutę ciszy

W dniu wczorajszym obradował wydział wykonawczy naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu przedyskutowano szereg projektów dotyczących programu wielkich uroczystości żałobnych w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka, w dniu 12 maja.

W chwili złożenia urny z sercem Marszałka do mauzoleum w Roscie, nastąpić ma w całej Polsce symboliczna chwila ciszy, która potrwa przez 2 minuty. Zamierzonym jest nawet wstrzymanie częściowego ruchu pociągów w komunikacji krajowej. Chwilę ciszy poprzedzą dzwony w wszystkich świątyniach i syreny fabryczne. W dniu 12 maja w godzinach przedpołudniowych za wieszane będzie urządowanie w biurach państwowych i samorządowych. Również zamknięte mają być sklepy.

Dzień 12 maja będzie wolny od zajęć w szkołach powszechnych i średnich, jak i na wyższych uczelniach. We wszystkich większych miastach odbędą się w czasie lokalnych uroczystości żałobnych defilady wojskowe przy dźwięku werbli. W Warszawie przewidzianą jest Msza polowa i defilada żałobna na polu Mokotowskim.

Uchylenie jednego z zakazów ustawy akademickiej p. Jędrzejewicza

Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, wydał rozporządzenie zezwalające na odbywanie świątynicznych zebrań w sprawach naukowych lub religijnych. Zebrania te mogą się odbyć wówczas gdy uzyskają one pozwolenie rektora. Podczas zebrań obowiązkowa jest obecność rektora lub upoważnionego przez niego zastępcy. Nadto porządek dzienny obrad musi być zatwierdzany przez rektora.

Wrazie gdyby treść obrad nie

Rewizje i aresztowania wśród członków Str. Narodowego

W ostatnich czasach odbył się szereg rewizji u członków Stronictwa Narodowego na terenie powiatów obornickiego, ostrowieckiego, kępńskiego, grodzkiego,

Sąd skazał Grzeszolskiego Na karę śmierci

Na zasadzie amnestji karę zamieniono na dożywotnie więzienie

Wiadomość o mającym zapasć wyroku w sensacyjnym procesie trucieli, który przez trzy tygodnie toczył się w Sosnowcu, wywołała olbrzymie poruszenie w całej okolicy. Już na godzinę przed ogłoszeniem wyroku, na ul. 1. Maja, gdzie mieści się gmach Sądu Okręgowego, zaczęły się gromadzić niezliczone tłumy publiczności. Na miejscu skonsygnowano silne oddziały policji konnej

i pieszej, które z trudem utrzymywały porządek.

O godz. 14-ej pod gmach Sądu Okręgowego w Sosnowcu zjechała taksówka, z której wysiadł osk. Grzeszolski w towarzystwie 3-ech eskortujących go policjantów. Na widok jego spośród nieprzebranych tłumów powstał złowrogi szmer, a padały nawet okrzyki potępienia. O godz. 15-ej sala sądowa jest szczelnie

zapelniona. Uderza jednak przede wszystkim nieobecność głównego świadka oskarżenia, Luczalskiej, oraz obecnej żony Grzeszolskiego, Staciwińskiej. O godzinie 15.10 na salę wchodzi trybunał. Grzeszolski, który cały czas siedzi nieruchomo z kamiennym spokojem, na widok sądu wykazuje lekkie wzruszenie. Wśród grobowej ciszy sąd ogłasza sentencję wyroku.

— Grzeszolski zostaje uznany winnym śmierci syna Jerzego Grzeszolskiego przez otrucie go talem i zostaje skazany na karę śmierci, zamienioną na mocy amnestji na dożywotnie więzienie. Grzeszolski zostaje uznany winnym śmierci córki Lucyny Grzeszolskiej, za co sąd również wymierza mu karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie. Grzeszolski zostaje uznany winnym choroby służącej Marji Cabajówny, za co zostaje skazany na 3 lata więzienia, zaś na mocy amnestji kara zostaje mu zmniejszona do półtora roku więzienia. Łącznie sąd skazuje Grzeszolskiego na dożywotnie więzienie oraz na zapłacenie kosztów sądowych w kwocie 600 zł. Powództwo cywilne zostało uwzględnione w wysokości symbolicznej złotówki, zaś pretensje powodów odnośnie kosztów leczenia, w wysokości 90 zł., zostają oddalone.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku, Grzeszolski staje blady i mocno wzruszonym głosem krzyczy: „To jest morderstwo Bugajów. Bugaje mordercy, kaci”. Po tym incydencie sąd przystępuje do krótkiej ustnej motywacji wyroku.

W pierwszym rzędzie sąd

wziął pod uwagę ekspertyzę prof. Olbrycha i Siengalewicza, która ponad wszelką wątpliwość ustaliła obecność talu w zwłokach dzieci Grzeszolskiego w dawkach śmiertelnych, co wskazuje na zabicie na otrucie.

Zostawione pamiątki dzieci Grzeszolskiego oraz zeznania świadków wskazywały na nieprzychylny, wprost wrogi stosunek Grzeszolskiego do własnych dzieci.

Najjaskrawszym dowodem, przemawiającym przeciwko Grzeszolskiemu, jest jego stosunek do Staciwińskiej. Sąd przedstawił szczegółowo romans Grzeszolskiego ze Staciwińską, który datował się jeszcze od r. 1930. Grzeszolski od tego czasu dążył do połączenia się ze Staciwińską, a ostatnią przeszkodę stanowiły dzieci, które też usunął z drogi, aby w krótki czas po ich śmierci móc zawrzeć ze Staciwińską związek małżeński.

Po ustnej motywacji wyroku, sąd pouczył oskarżonego, że od wyroku tego przysługuje mu odwołanie się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, przyczem w ciągu 3-ech dni od ogłoszenia wyroku winien zapowiedzieć apelację, którą należy zgłosić w ciągu 7-miu dni.

Przez cały czas motywacji wyroku przez sąd Grzeszolski siedział nieruchomo i spokojnie, wpatrzony w jeden punkt.

Jeszcze długo po ogłoszeniu wyroku przed gmachem sądu gromadziły się tłumy publiczności, które z ożywieniem komentowały treść wyroku

Rozdźwięki w Unji na tle demonstracji strajkowej

Na tle ostatnich wydarzeń zmogły się fermenty w organizacjach pracowników umysłowych, zrzeszonych w t. zw. Unji. Rozdźwięki te zaznaczyły się szczególnie w odmiennym stanowisku, zajętem wobec demonstracji czwartkowej.

Zarząd główny Unji wydał odezwę za udziałem pracowników

Miedzy godz. 7 a 7.30 w sobotę rano trzy samoloty włoskie przeleciały nad Dire Dawa (na linii kolejowej do stolicy Abisynji), ostrzeliwując z karabinów maszynowych lotnisko.

MIOTACZE OGNI

„AZ DO KOŃCA”

RZYM, 4.4. Mussolini otrzymał następującą depechę z Gondaru od sekretarza generalnego partji faszystowskiej, Starace:

Bersaljerzy i „czarne koszule” zatkneli sztandar włoki nad Gondarem, po dokonaniu wielkich wysiłków, z radością i niewyczerpanym entuzjazmem. Duch wodza przebywa stale wśród nas, a imię jego rozbrzmiewa wśród olbrzymich płaskowzgórzy i niedostępnych gór, które przeżyliśmy, torując sobie drogę metr za metrem. Nieprzyjacieli, całkowicie rozbitych wskutek naszej ofensywy, rzucił się do ucieczki zamiast nas atakować. Hasło „Usque ad finem” (aż do końca), widniejące na naszym zwycięskim sztandarze, oznacza, że zadanie nasze nie jest jeszcze spełnione, lecz posiadamy zdecydowaną wolę kontynuowania naszego marszu.

„Lato” na Wiśle

Biuro Hydrograficzne Dyrekcji Dróg Wodnych notuje wciąż opadanie poziomu wody na Wiśle pod Warszawą. Wobec opadnięcia Wisły poniżej 1 mtr. 40 cm. ukazały się w ogrobie Warszawy liczne mielizny utrudniające żeglugę. Jest to jak na m. kwiecień stan wyjątkowy. Wczesne „lato” na Wiśle znajduje również swój wyraz w wyjątkowo wysokich temperaturach wody. W ciągu ostatnich dwóch dni notowano temperaturę wody sięgającą 11 stopni.

Jeszcze chłodno

Wczoraj w godzinach popołudniowych panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z większymi rozproszonymi w dzieńniami północno-zachodnich, a z przelotnymi deszczami na południu i północnym wschodzie kraju. W Wileńskim mieście notowano drobny opad śnieży. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 0 st. w Grodnie, 1 st. ciepła w Lidzie, 2 w Suwałkach i Białymstoku, 3 w Wilnie i Pińsku, 5 w Gdyni, Lwowie i Łodzi, 6 w Brześciu n/B., i Przemyślu, 7 w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Tarnopolu, 8 w Bydgoszczy, Kaliszu, Katowicach i Lublinie, 9 w Kielcach i Zaleszczykach, a 10 w Krakowie.

Dziś naogół chmurno z przejaśnieniami, jednak miejscami jeszcze przelotne opady. W dalszym ciągu chłodno. Na północy umiarkowane, natomiast słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Rozdźwięki w Unji na tle demonstracji strajkowej

instytucji ubezpieczeń wypowiedział się w osobnej odezwie przeciw demonstracji. Związek ten posiada w zarządzie głównym Unji swego przedstawiciela.

Władze Unji zażądają niewątpliwie od związku pracowników ubezpieczeniowych wyczerpujących wyjaśnień.